

Zawiadomienie do prokuratury ws. płk. Klicha

9 marca 2011

W najbliższych dniach do prokuratury trafi zawiadomienie w sprawie uniemożliwienia przez płk. Edmunda Klicha zbadania przez ekspertów wraku Tu-154 – dowiedział się portal niezalezna.pl.

Zawiadomienie złoży Antoni Macierewicz (PiS), szef zespołu parlamentarnego badającego smoleńską katastrofę. – Decyzje podejmowane przez pana Klicha były działaniem nie miały nic wspólnego z dążeniem do wyjaśnienia smoleńskiej tragedii – mówi nam Antoni Macierewicz.

Kilka dni temu ujawniliśmy pismo skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka i szefa kancelarii premiera Tomasza Arabskiego przez członków Komisji Badania Wypadków Lotniczą w sprawie przewodniczącego komisji płk. Klicha. Czytamy w nim m.in (...) nagły i nieuzgodniony zarówno z zespołem doradców jak również ze stroną rosyjską wyjazd Edmunda Klicha ze Smoleńska w trakcie prac polskich specjalistów na miejscu zdarzenia uniemożliwił stronie polskiej dokończenie tych prac w tym badanie wraku TU 154M. Zgodnie z podstawowymi zasadami prowadzenia badania wypadków należy zabezpieczyć osoby prowadzące badanie przed wszelkimi zewnętrznymi naciskami, a należą do nich również naciski polityczne. Pan Edmund Klich skrajnie nieodpowiedzialnie wprowadził do sfery badań zdarzeń lotniczych element polityki. I nie chodzi tutaj o jego wypowiedź w mediach, w której stwierdza: „mogłem wpłynąć na wynik wyborów prezydenckich, ale nie zrobiłem tego”, ale o przekazywanie niektórym członkom Komisji o gwarancjach ze strony polityków zachowania przez niego stanowiska na następną kadencję, bez względu na wynik głosowania Komisji – czytamy w piśmie podpisanym przez członków PKBWL.

– Osoby zasiadające w Komisji były jednocześnie obserwatorami podczas prac MAK-u były świadkami pracy płk Klicha jako akredytowanego przy MAK i widziały, jakie działania podejmuje płk. Klich – mówi nam poseł Antoni Macierewicz (PiS), szef parlamentarnego zespołu badającego smoleńską katastrofę.

Sprawą oburzone są także bliscy ofiar smoleńskiej tragedii.

W sprawie wyjaśniania przyczyn katastrofy pan Edmund Kich, jako polski akredytowany przy MAK mógł zrobić znacznie więcej, a praktycznie nie zrobił nic. Jego działania od dawna budziło nasze wątpliwości – mówi nam Ewa Kochanowska, wdowa po śp. dr. Januszu Kochanowskim, Rzeczniku Praw Obywatelskich.

Źródło: Niezależna